



Druga rocznica śmierci Jana Pawła II

Drugiego kwietnia br. minęła druga rocznica śmierci Papieża Polaka - Jana Pawła II. W tę tragiczną rocznicę w całej Polsce odbyło się wiele imprez wspomnieniowych i kulturalnych poświęconych temu bolesnemu wydarzeniu. Żegnano Go i wspominano na całym świecie. Wszyscy chrześcijanie solidarnie łączyli się w bólu i nadziei.

Pogrzeb Wielkiego Polaka odbył się w piątek 8 kwietnia 2005 roku w Watykanie. Trumnę z prostych desek z drewna cyprysowego, symbolu nieśmiertelności, ustawiono na prostym bruku placu Św. Piotra w Rzymie. Mszy świętej, celebrowanej przez kolegium kardynalskie i patriarchów katolickich Kościołów wschodnich przewodniczył dziekan kolegium, kardynał Joseph Ratzinger. W 11 dni później wybrano go nowym papieżem - Benedyktem XVI.

Jana Pawła II pochowano w podziemiach Bazyliki Św. Piotra w Watykanie, w krypcie Jana XXIII, beatyfikowanego w 2000 roku. Prosty, skromny grobowiec, przykryty marmurową płytą, jest spełnieniem zapisu z testamentu, w którym Polak Papież zażyczył sobie pochówku w „prostym grobie w ziemi”.

26 lat 5 miesięcy i 17 dni – tyle trwał pontyfikat Jana Pawła II. Dla całego pokolenia katolików był największym pasterzem ich Kościoła, a dla całej epoki największym autorytetem. Był pierwszym papieżem z Polski, jak również pierwszym po 455 latach biskupem Rzymu nie będącym Włochem. Jego pontyfikat wpłynął znacząco na losy świata.

Po śmierci Jana Pawła II wielu przedstawicieli Watykanu, jak również wielu wiernych w Polsce i na całym świecie zaczęło dodawać Mu nowy przydomek nazywając Go Janem Pawłem Wielkim. Tylko trzech papieży w długiej historii Kościoła katolickiego nosiło taki przydomek. Byli to papież Leon I, Mikołaj I i Grzegorz I.



FOT. L'OSSERVATORE ROMANO

Już w czasie mszy świętej, w dniu pogrzebu na Placu Św. Piotra, wielu pielgrzymów miało ze sobą transparenty z napisem „santo subito” (święty natychmiast). Już 13 maja 2005 roku Papież Benedykt XVI zezwolił na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II, udzielając dyspensy od pię-

cioletniego okresu oczekiwania od śmierci kandydata, jaki jest wymagany przez prawo kanoniczne.

Wiele wskazuje, że ten proces wkrótce doczeka się pomyślnego finału. Wszyscy Polacy z niecierpliwością i nadzieją czekają na kanonizację Jana Pawła II. ◀



**Mieszkańcom Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką”
Szczęśliwych i radosnych Świąt Wielkanocnych
życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy**



Główne misterium Nowego Testamentu

Chrystus zmartwychwstał

Wielkanoc to najstarsze święto chrześcijańskie, wbrew obiegowej opinii ważniejsze i mające większe tradycje niż Boże Narodzenie. Obchodzone jest na pamiątkę Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa i stanowi główne misterium Nowego Testamentu.

Wielkanoc to święto ruchome. Jego data nie jest stała, zależy bowiem od wiosennej pełni księżyca, która przypada między 21 marca a 25 kwietnia. Ten sposób liczenia wprowadzony został w 525 r. przez Dionizjusza Małego, aleksandryjskiego kanonika i chronografa. Obliczenia dokonane przez niego i jego następców przekazywano papieżowi, który ogłaszał datę jako obowiązującą.

W pradawnym kościele Święta Wielkanocne trwały tydzień. Dopiero Sobór Konstancjeński w 1094 roku ograniczył uroczystości do trzech dni i w tym wymiarze przetrwały aż do roku 1775. Wówczas decyzją papieża Piusa VI Wielkanoc świętowano już tylko dwa dni, tj. w niedzielę i poniedziałek. I tak już zostało do dziś.

W myśl kościelnych reguł, ustalonych przez kościół chrześcijański, Wielkanoc poprzedzona jest 40-dniowym postem, który rozpoczyna się od Środy Popielcowej, a kończy w Wielką Sobotę.

Tradycja dzielenia się jajkiem z najbliższymi w Wielką Niedzielę zdaniem historyków wzięta się stąd, że wiele legend na całym świecie opartych jest na tym, iż świat powstał z jajka. Jajko w epoce przedchrześcijańskiej było metaforą błyskawicy i słońca oraz ożywczych sił przyrody. Persowie np. wierzyli, że na początku było jajko, z którego „wytupił się” cały świat ze słońcem (żółtko) i księżycem (białko). Podania i legendy ukraińskie powiadają, że przed wiekami, gdy ziemia była jeszcze pusta, Bóg zesłał koguta, aby ją ożywił. Ten zniósł jajko, z którego wyłynęło 7 rzek; te zrosiły doliny i wkrótce wszystko zazieleniło się i ożywiło. Jajko jest w Wielkanocy elementem



■ Zmartwychwstanie pędzla Szymona Czechowicza, 1758 r. Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie

dominującym nie tylko z racji dzielenia się nim w Wielką Niedzielę. Pisanki i kraszanki na świątecznym stole to kolejny dowód, że Wielkanoc jest pod znakiem jajka.

Przebogate są polskie tradycje i obrzędy, związane ze Świętem Wielkanocnym. Obok Lanego Poniedziałku, czy – jak kto woli – Śmigusa Dyngusa, w wielu rejonach naszego kraju funkcjonują do dziś mniej znane wielkanocne obrzędy, jak np. Palenie Judasza, Siuda Baba, Turki Wielkanocne czy Rękawka. Nie da się jednak ukryć, że od wieków największą polską wielkanocną

atrakcją jest wielkie obżarstwo. Ponieważ następuje po długim poście wiele było recept jak uchronić się od kłopotów żołądkowych, a przynajmniej zgagi. Wedle niektórych prastarych porad, aby uniknąć tego rodzaju kłopotów należy... zjeść na czczo święconego chrzanu, a potem chuchnąć trzy razy do komina. Inny przepis sprzed wieków to zjeść przed śniadaniem usmażone na maśle pokrzywy. Czytelnikom Magazynu tych „niezawodnych” środków raczej nie polecamy. ◀

Red

Ewangelia cierpienia

Ojcowie Kościoła powiadają, że dzieło zbawienia dokonało się właśnie wtedy, gdy Jezus był z ludzkiego punktu widzenia najbardziej bezradny, bo unieruchomiony na krzyżu.

Na przelocie marca i kwietnia 2005 roku świat jakby dotknął tajemnicy ziarna, które musi obumrzeć, żeby przynieść plon. Kiedy Jan Paweł II nie mógł już nawet wygłosić słów błogosławieństwa „Urbi et Orbi”, media pełne były komentarzy, że właśnie wtedy „ciałem i milczeniem Papież może być może najpiękniejszą swą encyklikę”. Jedną z ostatnich fotografii **Jana Pawła II**, zrobiona w Wielki Piątek 2005 roku, przedstawiała Papieża tulącego do siebie krzyż. Jan Paweł II pokazywał, że „Krzyż jest bramą”, która otwiera nas na Boga, oraz że cierpienie, ofiarowane za innych, jest budowaniem Kościoła.

„Jesteście potrzebni Kościołowi – powtarzał cierpiącym Jan Paweł II. Co więcej, ludzi chorych potrzebuje Jezus Chrystus dla odkupienia świata, dla zbawienia człowieka, dla nawrócenia człowieka, dla zwycięstwa dobra nad złem”. ◀



■ Ks. prłat Józef Maj, proboszcz parafii Św. Katarzyny

TELEFONY SPÓŁDZIELCZE

- ▶ **Prezes Zarządu:**
mgr Stanisław Baranowski
- ▶ **Zastępca Prezesa Zarządu:**
inż. Grzegorz Jakubiec
- ▶ **Sekretariat:**
e-mail: sekretariat@smsnd.pl
www: www.smsnd.pl
tel: (022) 543 92 00
fax: (022) 543 92 10
NIP: 525-001-11-02
Regon: 011036216
- ▶ **Sekretariat Rady Nadzorczej - tel. (022) 543 92 21**
- ▶ **Dział Czyszczeń - tel. (022) 543 92 24**
- ▶ **Dział Windykacji - tel. (022) 543 92 17**
- ▶ **Główna Księgowa - tel. (022) 543 92 12**
- ▶ **Dział Techniczny - tel. (022) 543 92 27**
- ▶ **Inspektor Nadzoru Budowlanego - tel. (022) 543 92 19**
- ▶ **Inspektor ds. sanitarnych - tel. (022) 543 92 11**
- ▶ **Kierownik Działu Technicznego - tel. (022) 543 92 25**
- ▶ **Dział Członkowsko-Organizacyjny - tel. (022) 543 92 22**
- ▶ **Kierownik Działu Czł. - Org. - tel. (022) 543 92 06**
- ▶ **Dział Eksploatacji tel. (022) 543 92 26 lub 23**
- ▶ **Kierownik Działu Eksploatacji - tel. (022) 543 92 01**
- ▶ **Ochrona - monitoring - tel. (022) 543 92 02**
- ▶ **Agencja PKO tel. - (022) 543 92 20**
- ▶ **Klub Seniora, ul. Elsnera 32 - tel. (022) 847 75 11**
- ▶ **Stużewski Dom Kultury, ul. Bacha 15 - tel. (022) 843 91 01**
- ▶ **Punkt Konsultacyjny Policji i Straży Miejskiej,
ul. Batuty 7D - tel. (022) 8471325**
- ▶ **Konserwacja Osiedla**
- ▶ **hydrauliczna (gaz, c.o., wod.-kan.) - tel. (022) 847 17 71**
- ▶ **elektryczna i domofony - tel. (022) 853 77 69**
- ▶ **ogólnobudowlana - tel. (022) 847 18 41**
- ▶ **windy - tel. (022) 641 19 16, (022) 643 74 75**
- ▶ **oświetlenia ciągów pieszo-jezdných - tel. 0601314043**
- ▶ **antena zbiorcza - tel. 0 501 195 744, (022) 543 92 26**
- ▶ **serwis UPC tel. (022) 702 88 88 lub 94 80**
- ▶ **Dyżury po godzinach pracy i w dni wolne od pracy:**
- ▶ **hydrauliczne - tel. (022) 847 17 71, 0 691 292 788**
- ▶ **elektryczne - tel. 0 604 122 526**
- ▶ **windy - tel. (022) 641 19 16, (022) 643 74 75**
- ▶ **Pogotowia techniczne miejskie:**
- ▶ **sieci gazowych - tel. 992**
- ▶ **sieci ciepłych - tel. 993**
- ▶ **sieci energetycznych - tel. 991**
- ▶ **sieci wodociągowo-kanalizacyjne - tel. 994**
- ▶ **Przyjęcia interesantów:
Poniedziałek godz. 1400 - 1700**
- ▶ **Adres:
02-743 Warszawa, ul. Bacha 31**

Szanowni Mieszkańcy

Oddajemy do Waszych rąk 4 numer magazynu „Nad Dolinką”. Miniony okres, mam tu na myśli czas, który upłynął od poprzedniego magazynu, obfitował w wiele ważnych dla naszej Spółdzielni wydarzeń. W listopadzie 2006 r. zmieniły się władze samorządowe w Dzielnicy Mokotów. Robert Soszyński pozostał na stanowisku burmistrza, ale objął jeszcze dodatkowo funkcję przewodniczącego Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Szczerze mu tych funkcji gratulujemy. Bardzo nam jednak żal, że nie znalazł uznania u nowej pani prezydent znakomity samorządowiec, jakim niewątpliwie jest Wiktor Czechowski. Radna Maria Szreder awansowała z funkcji przewodniczącej komisji ds. kultury dzielnicy do Rady Warszawy, ale w dalszym ciągu jest z nami mocno związana. Na dowód bywa obecna na każdej naszej imprezie kulturalnej. Również związani są z nami radni Dzielnicy Mokotów, mieszkający w naszym Osiedlu: Remigiusz Grodecki, Ewa Łuczyńska, Łukasz Lorentowicz.

Z wielkimi nerwami przyjmowaliśmy wszystko to, co działo się w sprawie pani prezydent stolicy prof. Hanny Gronkiewicz-Waltz. Najważniejsze jednak, że w końcu na wysokości zadania stanął Trybunał Konstytucyjny. Jest teraz wielka szansa, iż w Warszawie zapanuje wreszcie normalność.

W listopadzie 2006 r. oddany został pierwszy z trzech odcinków alei KEN łączący ul. Wałbrzyską z al. Wilanowską. Przed Bożym Narodzeniem w Stużewskim Domu Kultury odbył się Wieczór Wigilijny z otwarciem stużewskiej szopki i przedstawieniem składającym się z pięciu etiud wykonanych przez młodych twórców teatralnych. Dzięki wspólnej, pionierskiej inicjatywie samorządu spółdzielczego i samorządu warszawskiego (dzielnicy Mokotów i m.st. Warszawy) oddano do użytku 25 stycznia br. „Świetlicę środowiskową” dla młodych mieszkańców Osiedla. Zakończony został pierwszy etap akcji, której celem jest wyposażenie całego Osiedla w system supernowoczesnego Monitoringu Wizyjnego.

W ostatnią sobotę lutego br. podsumowano czteroletni okres działania pod troskliwą opieką Spółdzielni Mieszkaniowej „Stużew nad Dolinką” Klubu Sportowego „OKS Stużew”. Bilans okazał się bardzo pomyślny i dobrze rokuje na przyszłość. Sympatycznym, niezwykle urokliwym było spotkanie w Landzie z kobietami – w Spółdzielni z okazji Dnia Kobiet.

Z okazji Świąt Wielkanocnych, w imieniu Zarządu i Rady Nadzorczej oraz swoim własnym, składam wszystkim naszym Członkom najserdeczniejsze życzenia. ◀

Prezes SM „Stużew nad Dolinką” – Stanisław Baranowski

Dolinki Korka

ZMIANA

Rozbudowa zmieni Stużewa ocenę,
Będzie na Dolinką,
Będzie też nad KEN-em!

NA JEDNĄ

Marzy latami o tym,
By krajem rządziły... koty!

POWRÓT

Lata był w USA, dziś wraca,
Nad Dolinką leczyć kaca!

SŁUŻEW

Wiele staw TU się chowa,
Na kresach... Mokotowa!

O RADNEJ

Gdy „nataduje” się na Bacha,
Na Rakowieckiej mają stracha.



Edward „Korek” Kuczyński

Pomysł na miarę XXI wieku

Nowoczesny Monitoring Wizyjny

31 stycznia br. zakończył się pierwszy etap akcji prowadzonej w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców SM „Służew nad Dolinką”, której celem jest wyposażenie całego Osiedla w supernowoczesny system Monitoringu Wizyjnego.

„To pomysł na miarę XXI wieku, którego mogłyby się nie powstydzic najważniejsze w kraju instytucje. Zanim przystąpiliśmy do jego realizacji całe Osiedle zostało wyposażone w sieć światłowodową. Mając sieć będziemy mogli tylko dokładać dalsze elementy, następne kamery i inne urządzenia techniczne. Chcemy by do końca tego roku funkcjonowały 32 kamery. W najbliższej przyszłości będziemy tworzyć miejscowe monitoringi (4 – 6 kamer, które będą kontrolowały klatki schodowe, hole i wejścia do budynków). One to miałyby za zadanie odstraszanie niepotrzebnych gości, a także tych dewastujących, bo dziś dewastacja jest problemem, z którym też chcemy walczyć”. – powiedział podczas uroczystego finału I etapu tej inwestycji wiceprezes Spółdzielni **Grzegorz Jakubiec**.

Wizyjny Monitoring całego Osiedla to po-



■ Koordynator ds. Bezpieczeństwa Jan Swat prezentuje możliwości nowego systemu

ważne zadanie, wymagające wielokierunkowych działań. Inwestycja obejmowała swoim zakresem wykonanie dokumentacji projektowo-budowlanej i technicznej, budowę kanałów (ok. 4,5 km), ułożenie kabli światłowodowych na terenie całego Osiedla i w 42 budynkach, instalację siedmiu kamer TV (w pierwszym etapie), budowę Centrum Monitoringu, uruchomienie kamer i włączenie w system monitoringu wizyjnego m.st.

Warszawy oraz przeszkolenie załogi obsługującej system ze strony Spółdzielni i Komendy Rejonowej Policji Warszawa II.

Wzrost poczucia bezpieczeństwa mieszkańców, to w obecnych czasach niezwykle ważny element życia. Według opinii Policji i Straży Miejskiej, tam gdzie są zainstalowane kamery TV znacznie spadły kradzieże samochodów, nie ma dewastacji. Przystępność spadła o 75%. ◀ **Kaj**

Razem bezpiecznie

Działania w ramach akcji „Bezpieczny Służew”, które SM „Służew nad Dolinką” podjęła przed kilku laty konsekwentnie trwają nadal. Pod hasłem „Razem bezpiecznie” 27 marca br. odbyło się spotkanie w Punkcie Konsultacyjnym ds. bezpieczeństwa na Osiedlu. Tematem było przygotowanie Osiedla do okresu letniego w 2007 roku.

Kierunkiem działań będzie konsekwentna realizacja Programu „Bezpieczne Osiedle” i troska o bezpieczny teren Osiedla i jego mieszkańców. Jako główne podłoża przestępczości i wykroczeń uznano – bezprawie, chuligaństwo, uzależnienia (narkomania i

alkoholizm), głośnie granie, libacje, przemoc w rodzinach oraz rosnącą liczbę bezdomnych. Aby stan bezpieczeństwa w Osiedlu utrzymać na poziomie oczekiwań postanowiono podjąć kolejne środki zapobiegawcze. Oto najważniejsze zamierzenia:

✓ przegląd zabezpieczeń związany z bezpieczeństwem przeciwpożarowym; ✓ przeprowadzone będzie szkolenie z gospodarzami budynków ze wskazaniem na obowiązki służbowe i kierunki działań ewentualnych zagrożeń; ✓ odbędą się spotkania z Dzielnicywnymi Policji i Straży Miejskiej.

Na terenie Osiedla Spółdzielnia zapewnia mieszkańcom, w ramach troski o bezpieczeństwo mieszkańców, następujące środki:

✓ **Rejon Osiedla** – dwie załogi wozu patrolowego Policji i Straży Miejskiej oraz ponadnormatywny patrol w godz. 14⁰⁰ – 22⁰⁰ każdego dnia tygodnia,

✓ **Dyżury Osiedlowe** – od 15 kwietnia do 15 listopada załoga patrolowa z psem jako grupa szybkiego reagowania. Tel. 543-92-02 czynny całą dobę,

✓ **Policja i Straż Miejska** – dyżury w Punkcie Konsultacyjnym ul. Batuty 7d.

Poniedziałki - Straż w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰, wtorki – Policja w godz. 16⁰⁰ – 18⁰⁰, czwartki – Straż w godz. 16⁰⁰ – 18⁰⁰ i Policja w godz. 17⁰⁰ – 19⁰⁰. Telefon: 022-847-13-25.

W spotkaniu udział wzięli: nowy Naczelnik Sekcji Prewencji KPP Warszawa II nadkom. **Fabian Więcek**, kierownik Rewiru VI - sierż. **Beata Kondeja** i dzielnicowi: mł. asp. **Tadeusz Gapiński**, post. **Łukasz Furmański**, st. sierż. **Adam Nojszewski**, st. post. **Jarostaw Stencel**, st. post. **Paweł Szmigiel** oraz przedstawiciele Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką”: koordynator ds. Bezpieczeństwa – **Jan Swat**, kierownik Działu Eksploatacji – **Janusz Przewłocki**, prezes OKS „Służew” – **Wiesław Zieliński**, v-ce przewodniczący Rady Nadzorczej – **Andrzej Michalowski** i członek RN – **Jerzy Machowski**. ◀



■ Od lewej: nacz. Fabian Więcek, Jan Swat, sierż. Beata Kondeja

Jesteś zagrożony – dzwoń!

Akcja Bezpieczny Służew, którą nasza Spółdzielnia podjęła przed kilku laty na wniosek mieszkańców Osiedla, trwa nadal i będzie kontynuowana. Aby ułatwić kontakt ze służbami bezpieczeństwa, które funkcjonują na naszym terenie, podajemy aktualne telefony kontaktowe i adresy:

Punkt konsultacyjny

Punkt konsultacyjny Policji i Straży Miejskiej funkcjonuje w budynku przy **ul. Batuty 7D klatka 1**. Dyżury pełnią:

Koordinator ds. bezpieczeństwa:
czwartki w godz. 17⁰⁰ – 18⁰⁰

Policja:
wtorki i czwartki w godz. 17⁰⁰ – 19⁰⁰

Straż Miejska:
poniedziałki w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰
czwartki 16⁰⁰ – 18⁰⁰



Telefony

Punkt Konsultacyjny: tel.: (022) 847 13 25

Policja: tel.: 997 lub (022) 603 18 27
kierownik Rewiru Policji sierż. Beata Kondeja:
tel.: (022) 603 19 26, 0 600 997 361, fax. (022) 603 18 53

Dzielnicy budynków:

mł. asp. Tadeusz Gapiński (ul. Kmicica 1-3):

tel.: (022) 603 12 70 i 0 600 997 369

post. Łukasz Furmański (Łukawa 1-9, Wałbrzyska 16-48):

tel.: (022) 603 12 70 i 0 600 997 379

st.post. Jarosław Stencel (Bacha 7, Elsnera 9,32, Noskowskiego 2-20):

tel.: (022) 603 19 89 i 0 600 997 365

st.sierż. Adam Nojszewski (Mozarta 2-10, Sonaty 2-6, Bacha 10-14):

tel.: (022) 603 14 89 i 0 600 997 372

st. post. Paweł Szmigiel (Batuty 1-9, Wałbrzyska 11-23, Bacha 20-34):

tel.: (022) 603 14 89 i 0 600 997 922

Straż Miejska:

kierownik Rewiru Straży Miejskiej – Ryszard Melon:

tel.: 986 lub (022) 647 37 00

Spółdzielnia:

02-743 Warszawa, ul. Bacha 31

tel.: (022) 543 92 00, fax. (022) 543 92 10, e-mail: sekretariat@smsnd.pl

Edukacja, oświata, wychowanie

Świetlica środowiskowa

W trosce o potrzeby edukacyjne, oświatowe i wychowawcze Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką” współpracuje ze Stowarzyszeniem Mieszkańców Służewa (SMS). Stowarzyszenie jest organizacją pożytku publicznego.

Od 15 września 2006 r. na Osiedlu „Służew nad Dolinką” działa świetlica środowiskowa dla ok. 40-tu dzieci w wieku od 7 do 16 lat, gdzie prowadzone są działania wychowawcze chroniące przed skutkami patologii społecznych. Świetlica funkcjonuje w lokalu przy ul. Bacha 31, który został udostępniony przez Spółdzielnię. Dzięki staraniom SMS został on odpowiednio wyposażony i umeblowany. Posiada kilka pomieszczeń oraz zaplecze socjalne i sanitarne.

W świetlicy realizowane są następujące zadania programowe:

- poprawianie wyników w nauce,
- podnoszenie umiejętności pro społecznych i życiowych,
- eliminowanie agresywnych i negatywnych zachowań,
- kształtowanie prawidłowych postaw wobec nalogów,

Formy działania to:

- organizacja czasu wolnego,
- pomoc w nauce,
- warsztaty umiejętności,
- zajęcia poza świetlicowe,
- dożywianie,

Celem projektu jest:

- przeciwdziałanie demoralizacji,



FOT. JANUSZ POLEC

- edukacja i profilaktyka w zakresie uzależnień,
- wspieranie w odnajdywaniu prawdziwych wartości,
- rozwijanie umiejętności i potencjału młodych ludzi.

Prowadzący świetlicę korzystają z pomocy i współpracy Kuratorów Sądowych, Służewskiego Domu Kultury, Mokotowskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, placówek

oświatowych, Policji, Straży Miejskiej, zakonu Dominikanów oraz Zarządu i administracji SM „Służew nad Dolinką”. Kierownikiem świetlicy jest – **Jakub Ciulkin**, opiekunem wychowawcą – **Eliza Bińkowska**.

Placówka jest czynna **od poniedziałku do piątku w godz. 15⁰⁰ – 19⁰⁰**, a w przypadku realizowania wycieczek, zajęć sportowych oraz imprez kulturalno-oświatowych co najmniej w jedną sobotę w miesiącu. ◀

OKS „SŁUŻEW” zaprasza

Młodzież zamieszkującą na terenie Osiedla zapraszamy do udziału w zajęciach sportowych przez Osiedlowy Klub Sportowy „SŁUŻEW”. Aby ułatwić naszym Członkom zadanie informujemy, co klub ma do zaoferowania i jakie w jego ramach działają sekcje:

1 Sekcja piłki nożnej z drużynami młodzików, juniorów i seniorów.

Sekcją kierują - **Ireneusz Wróblewski** i **Piotr Kluczyk** – zastępca. Zajęcia z zawodnikami prowadzi trener - **Tomasz Krzycholik**.

Zajęcia w okresie lata odbywają się na boiskach osiedlowych i należących do Szkoły Podstawowej nr 46 przy ul. Wałbrzyskiej 5, w okresie zimy zaś w salach sportowych szkół osiedlowych.

2 Sekcja tenisa stołowego.

Sekcją kieruje – **Radosław Strachota**. Zajęcia odbywają się w sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 46 przy ul. Wałbrzyskiej 5.

3 Sekcja koszykówki i piłki siatkowej.

Planowane jest wznowienie działalności obydwu tych sekcji.

Klub działa w oparciu o statut Stowarzyszenia Mieszkańców Służewa oraz regulamin OKS „SŁUŻEW”. Prezesem Klubu jest – **Wiesław Zieliński**. Aby zapisać się do Klubu należy złożyć deklarację członkowską. Szczegółowe informacje na ten temat można uzyskać podczas treningów sekcji, we wtorki i piątki w godz. 17⁰⁰ – 10⁰⁰ oraz w soboty w godz. 15⁰⁰ – 17⁰⁰.

W okresie swojej czteroletniej działalności drużyny OKS „SŁUŻEW” zdobyły ponad 30-ci pucharów, oraz wiele dyplomów, a zawodnicy byli nagradzani dziesiątkami medali za uzyskane wyniki indywidualne. ◀

Adres: 02-743 Warszawa, ul. Bacha 31
tel. (022) 543 92 00, fax. (022) 543 92 10,
e-mail: sekretariat@smsnd.pl



■ Podsumowanie działalności OKS „SŁUŻEW” za rok 2006. Przemawia prezes SM „Służew nad Dolinką” Stanisław Baranowski, obok w kolejności prezes OKS – Wiesław Zieliński, trener – Ireneusz Wróblewski, pełnomocnik ds. bezpieczeństwa – Jan Swat



Nagrody i wyróżnienia

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką” zdobyła między innymi następujące nagrody i wyróżnienia”:

- Mazowiecka Firma Roku 2005 – I miejsce w kategorii zarządzanie nieruchomościami i Złoty Orzeł Mazowieckiego Biznesu,
- Mazowiecka Firma Roku 2004 – wyróżnienie w kategorii zarządzanie nieruchomościami,
- Mazowiecka Firma Roku 2003 – II miejsce w kategorii zarządzanie nieruchomościami i Srebrny Orzeł Mazowieckiego Biznesu,
- W 2000 r. – pierwsze miejsce wśród warszawskich spółdzielni mieszkaniowych,
- wyróżnienie za sprawną realizację pro-

gramu ciepłych starych zasobów mieszkaniowych w konkursie Najlepsza Spółdzielnia Mieszkaniowa Warszawy Południowej „99”,

■ Nagroda „Południa” w dziedzinie aktywności za przedsięwzięcia społeczne, kulturalne i sportowe.

Poza tym SM „Służew nad Dolinką” otrzymała liczne dyplomy i słowa uznania wyrażające podziękowania za czynny udział w życiu kulturalnym i społecznym, wspieranie imprez rekreacyjno-sportowych oraz działalność przyczyniającą się do poprawy bezpieczeństwa na Osiedlu. ◀



Domy kultury

Ludzie mają różne zainteresowania i upodobania. Są tacy, którzy lubią fotografować, inni znów wolą słuchać głośnej muzyki, tańczyć, grać na jakimś instrumencie albo malować czy rzeźbić. Często jednak ich warunki mieszkaniowe nie pozwalają na realizację takiego hobby.

Są jeszcze i tacy, którym żadne, najciekawsze nawet prace nie sprawiają przyjemności, jeśli wykonują je sami, w pojedynkę. Tylko wtedy naprawdę dobrze się bawią i pracują, gdy mają wokół siebie kolegów i przyjaciół. Dla takich właśnie i im podobnych hobbystów, zarówno dorosłych, jak i młodych, przeznaczone są właśnie domy kultury.

Domy kultury to instytucje, albo inaczej mówiąc placówki kulturalno-oświatowe, w których można pożytecznie spędzić czas wolny po pracy i nauce, zaspokoić swoje zainteresowania i pasje, dowiedzieć się czegoś ciekawego. Taki rodzaj wypoczynku, nazy-

wamy wypoczynkiem czynnym, jest bardzo cenny dla człowieka.

Szczególnie młodzież szkolna grupuje się w młodzieżowych domach kultury. One są często swoistymi pałacami kultury. Jako instytucje służą przede wszystkim rozwijaniu i kształtowaniu zainteresowań i uzdolnień młodzieży. Nie tylko wielkie i bogate domy kultury prowadzą ciekawą działalność. Jest wiele małych placówek, które mają bardzo wielkie osiągnięcia.

Dom Kultury przy ul. Bacha nie jest ogromną placówką, jest wręcz mały, skromny, ale w swych działaniach wielki. Słuszna jest więc decyzja władz samorządo-



FOT. JANUSZ POLEC

■ Przy DK Służew funkcjonuje egzotyczny „zwierzyniec”

wych Mokotowa i Spółdzielni „Służew nad Dolinką” dotycząca stworzenia godnego, nowego, większego, murowanego zamiast obecnego blaszaka Domu Kultury. W obecnym Domu Kultury funkcjonuje mała i duża kultura i taka, tylko zapewne znacznie się rozwinie w tym nowym murowanym Domu Kultury. ◀

Ciekawe spotkania w DK Służew

Syndrom wypędzonych

W Służewskim Domu Kultury, w ramach Klubu Dyskusyjnego, trwa cykl spotkań z ludźmi nauki, kultury i sztuki. Pasjonaci wiedzy spotykają się co miesiąc. Jednym z ciekawszych było wystąpienie **Romualda Karasia**, dziennikarza, autora reportażu i scenariuszy filmowych (m.in. do filmu G. Królikiewicza „Przypadek Pekosińskiego”).

Karaś poruszył tym razem temat-rzekę, czyli historię narodów wypędzanych z własnej ziemi, w tragiczny sposób przesiedlanych na obce terytoria. Temat poruszany często w literaturze począwszy od Herodota do **Ryszarda Kapuścińskiego**. R. Karaś skupił się na trzech wątkach:

■ dramacie narodu ormiańskiego, który prześladowany przez Persów i Turków (stynna „rzeź Ormian”, fala czystek etnicznych,

latach 1895 – 1915, w wyniku których wymordowano ok. 2,6 mln. ludności). Ormianie do dzisiaj właściwie systematycznie migrują po świecie, wnosząc istotny wkład w kulturę europejską, także w Polsce;

■ losach narodu żydowskiego, poddawane- mu wyjątkowej fali prześladowań i eksterminacji, zwłaszcza w czasach Holocaustu;

■ naszym, polskim dramacie wypędzeń i przesiedleń (czasy wojenne, dzieci zamojszczyzny, terror stalinizmu, którego ofiarą padło blisko 20 mln. ludzi, Syberia, Kazachstan). Podobno do dziś między trawami Kazachstanu bieleją kości pomordowanych.

W trakcie spotkania pokazano film dokumentalny zrealizowany przez TV Polonia „Exodus Warszawy 1944” o wypędzeniu 600 tys. mieszkańców Warszawy do obozu w Pruszkowie. Żyjący świadkowie, m.in. prowadzący spotkania Klubu, poeta Zbi-

gniew Jerzyna opowiadali o swoich osobistych przeżyciach, związanych z marszem do obozu. ◀

E. Bartoszewicz

Najważniejsze książki świata

Bardzo ciekawe było także spotkanie z pisarzem, krytykiem literatury i eseistą **Januszem Termerem**, pt. „Najważniejsze książki świata”. Prezentowano jego książkę pt.: „155 najważniejszych książek świata”. Spotkanie, w którym uczestniczyło kilkadziesiąt osób, prowadził nieoceniony **Zbigniew Jerzyna**.

Wśród obecnych m.in. byli: **Maria Szreder**, animatorka kultury, kompozytorka, radna Warszawy, **Romuald Karaś**, krytyk literacki, **Elżbieta Pastecka**, znakomita twórczyni pantomimy.

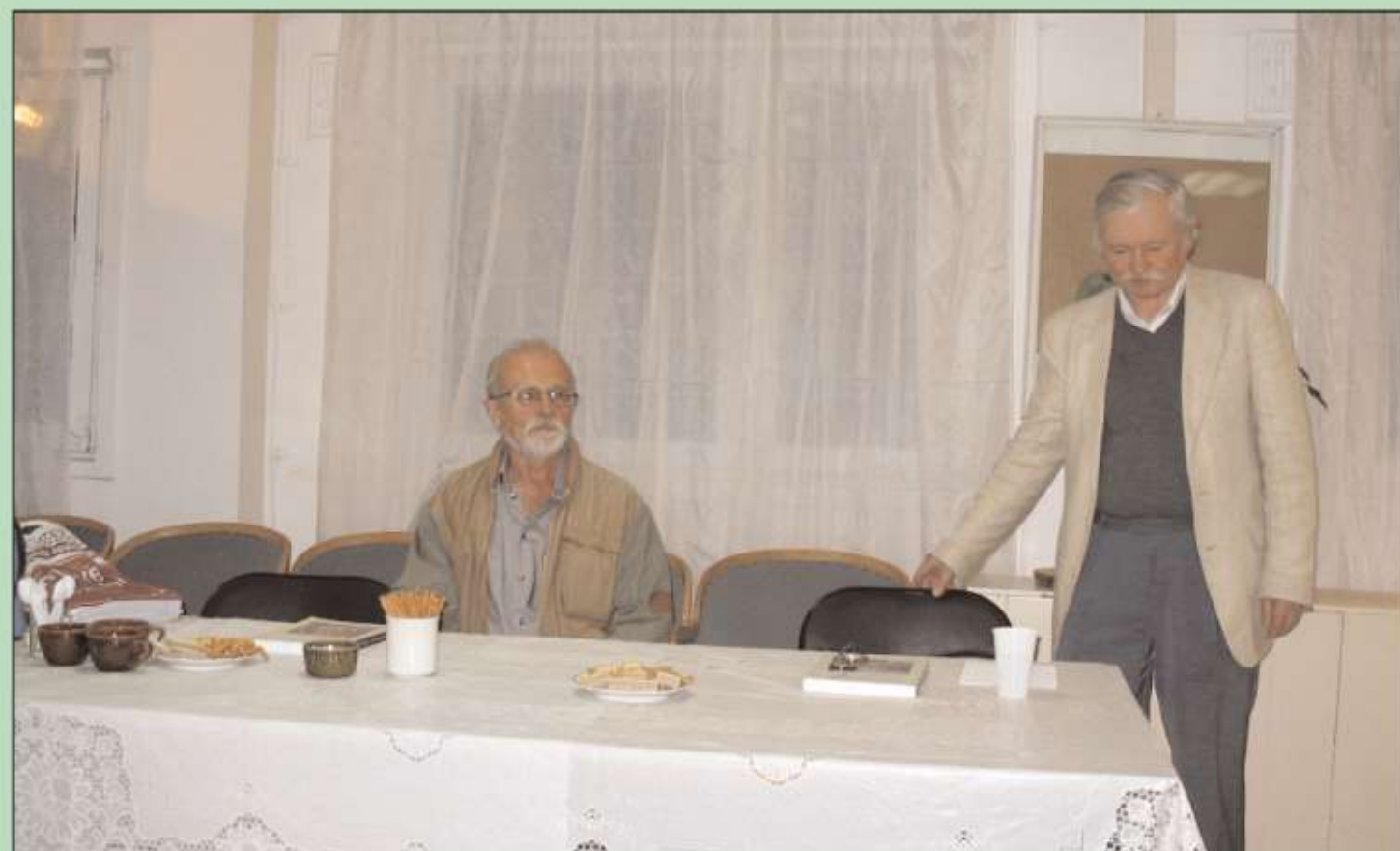
Autor wyboru tłumaczył, dlaczego właśnie te, a nie inne książki, znalazły się w zbiorze. Dla niżej podpisanego lista wymienionych książek, była „zimnym prysznicem”, gdyż okazało się, że nie czytał aż pięćdziesięciu, a o dwunastu w ogóle nie wiedział. Książkę wydało wydawnictwo: „Adam Marszałek” z Torunia, do którego apelujemy o dodruk, jako że kupić jej nie sposób. ◀

Edward Kuczyński

Czy polubimy Rosję?

Klub Dyskusyjny stara się skupić ludzi otwartych i zainteresowanych różnorodną tematyką. Następne spotkanie poświęcono problemowi: „Czy kiedyś polubimy Rosję?”. Temat omówił red. **Piotr Mitzner**, a dyskusję wokół stosunków polsko – rosyjskich zaakcentowały wiersze poetów tzw. „wyklętych”, czytane przez aktora, **St. Elsnera - Załuskiego**. ◀

E. Bartoszewicz



FOT. JANUSZ POLEC

■ Janusz Termer (siedzący) i poeta Zbigniew Jerzyna

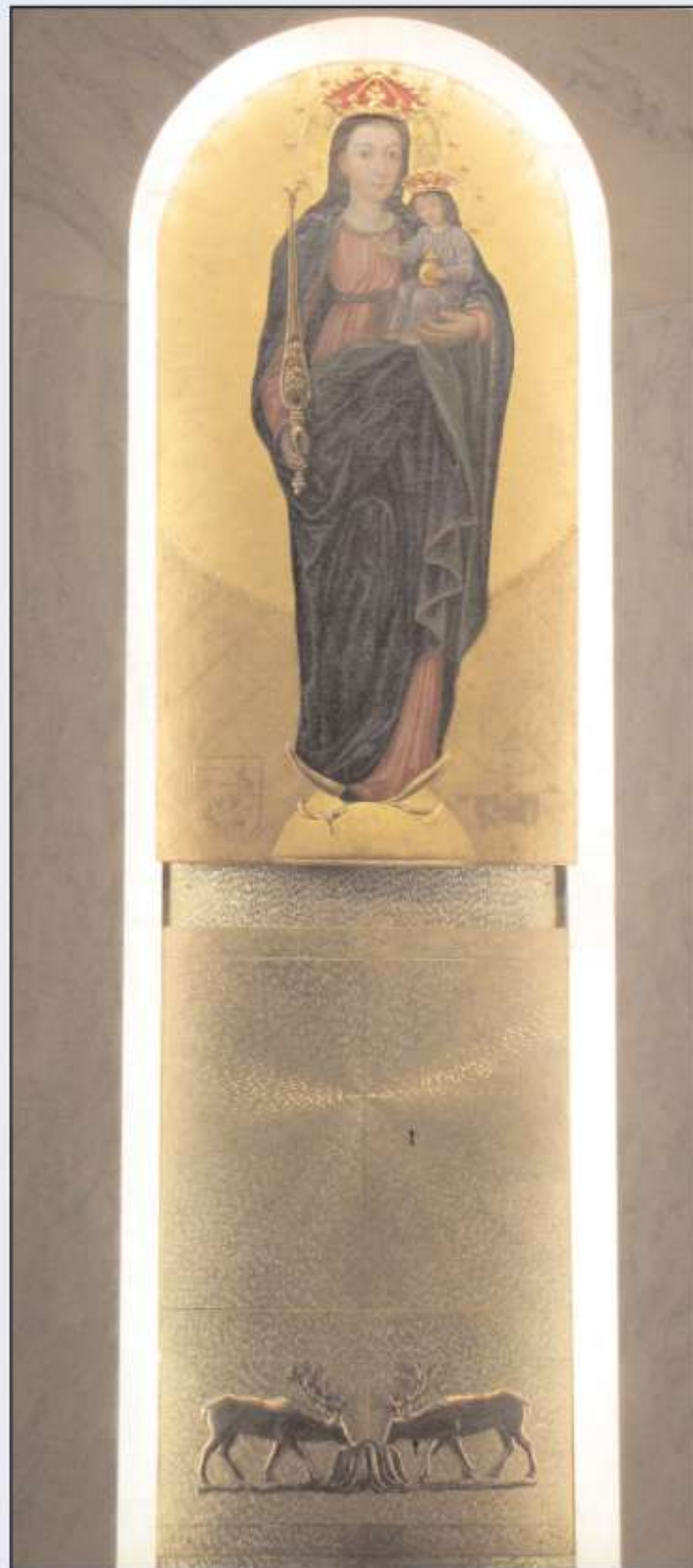
Wspaniały Obraz Matki Bożej

Obraz Matki Bożej Królowej Różańca Świętego, duma Kościoła św. Dominika na Służewie, pochodzi ze szkoty włoskiej, z przełomu XVI – XVII wieku. Przedstawia Maryję jako Niepokalaną i królującą z berłem w ręku. W twarzy Bogurodzicy dominują czarne oczy, które zachęcają modlących się do ufności. Dzieciątko, spoczywa na lewej ręce Matki, prawą rączką błogostawi, a w lewej trzyma cały świat.

Dzieje tej wspaniałej Ikony związane są z Żółtkwią, położoną niedaleko Lwowa i jej założycielem hetmanem **Stanisławem Żółkiewskim** oraz Dominikanami, którym wnuczka hetmana i matka króla **Jana III, Teofila z Daniłowiczów Sobieska**, w latach 1653 – 1655 ufundowała i zbudowała klasztor oraz kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP.

Uczyniła to dla uczczenia swego ukochanego syna **Marka**, zamordowanego przez Tatarów po bitwie pod Batohem w 1652 roku. Tam też znalazł godne miejsce wizerunek Maryi królującej i Wniebowziętej i przez wieki odbierał cześć ze strony zakonników i miejscowego ludu. Modlili się przed nim również **Żółkiewscy, Daniłowiczowie, Sobiescy, Radziwiłłowie**.

Obraz stał się „królewską pociechą” dla



FOT. JANUSZ POLEC

króla **Jana Kazimierza**, wielkiego czciela Maryi, któremu towarzyszył podczas potopu szwedzkiego aż do abdykacji w 1668 roku. Wizerunek Królowej Różańcowej, tak jak miasto i kościół Dominikanów, był świadkiem pożarów, rozbiorów, wojen i kolejnych okupacji.

W 1945 roku Dominikanie musieli opuścić Żółtkiew i Obraz zabrali ze sobą na tułaczkę. Przechowywali go kolejno w Borku Starym koło Rzeszowa i w klasztorze krakowskim, aż znalazł schronienie w kaplicy dominikańskiego klasztoru św. Józefa w Warszawie na Służewie, a w 1994 r. w nowo wybudowanym kościele pod wezwaniem św. Dominika.

Papieskiej koronacji stynącego łaskami Obrazu (koronami wykonanymi na wzór królewskiej korony Wazów) dokonał 6 października 1929 roku arcybiskup **Bolesław Twardowski**, ówczesny metropolita lwowski. Podczas wojny korony zaginęły. Nowe korony nałożył dopiero 9 września 1965 roku kardynał **Stefan Wyszyński**, Prymas Polski, a jego następcą, kardynał **Józef Glemp**, 1 stycznia 1997 roku, poświęcił nowe korony, będące replikami pierwszych koron z 1929 roku.

Obraz otoczony jest wielką czcią nie tylko ze strony aktualnych parafian, ale również wielu mieszkańców Stolicy i wiernych z różnych stron Polski, wśród których liczną grupę stanowią byli żółkiewianie pielgrzymujący do tego sanktuarium. ◀

Marcin Babraj, O.P.

Przedruk został wykorzystany za zgodą Wydawnictwa „Dominikanie” Warszawa-Służew

Przemoc za ścianą

Przerwijmy zmlowę milczenia

Przemoc w rodzinie jest na porządku dziennym. Co piąty badany (19%) przyznaje, że padł ofiarą przemocy fizycznej. Mniej więcej co ósmy respondent (12%) twierdzi, że przynajmniej raz został uderzony przez współmałżonka. Niemal tyle samo badanych (11%) przyznało się, że zdarzyło im się uderzyć współmałżonka. 41% kobiet zna co najmniej jedną bitą kobietę w swoim środowisku. Większość ofiar przemocy to – kobiety i dzieci.

Art. 207 par. 1 Kodeksu Karnego mówi – Znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na stan psychiczny lub fizyczny – podlega karze pozbawienia wolności do 5 lat.

Czasem nawet nie spodziewamy się, że nasz miły na co dzień sąsiad z błahego powodu bije swoje dziecko, a nad koleżanką z pracy znęca się mąż. Niestety taka jest rzeczywistość. Słyszając głośne krzyki za ścianą bagatelizujemy je, nie rusza nas nawet płacz dziecka. Czas najwyższy, aby przerwać zmlowę milczenia i ruszyć z pomocą bezbronny. Jeśli sąsiadka zza ściany jest krzywdzona starajmy się jej pomóc, zgłaszając problem policji.

Wiele kobiet czeka na męża w strachu,

zastanawiając się czy wróci do domu pijany. Bo jeśli tak to wówczas prawie zawsze są bite. Podobny los spotyka dzieci, bywa nawet w wieku niemowlęcym. Mimo to kobiety nie chcą odejść od męża. Czasem dlatego, że się wstydzą przyznać, iż są tak traktowane, czasem ze strachu, lub po prostu z braku możliwości zorganizowania sobie życia w pojedynkę. Najgorzej na tym wychodzą dzieci. Wzywana policja, podczas domowych awantur tłumaczy, że to sprawy rodzinne i małżonkowie sami powinni je rozwiązać. Gdy pijanego męża policja zabierze do izby wytrzeźwień, żonie za to z reguły się „obrywa”.

Szukanie przez żonę pomocy w organizacjach powołanych do tego rodzaju działań, np. w Ośrodkach Opieki Społecznej, w najlepszym razie sprowadza się do jednorazowych spotkań z psychologiem. O stałej tro-



sce raczej nie ma mowy. Pytając młodzież szkolną okazuje się, że większość nawet nie wie, kto w ich szkole jest psychologiem, jeśli w ogóle ktoś taki jest, a pedagoga szkolnego widzą ok. 2 razy w roku, gdy „robi” dla dyrektora szkoły, dane statystyczne za pomocą anonimowych ankiet. ◀

Pierwsze publiczne wyścigi odbyły się dopiero w czerwcu 1841 r. na Polu Mokotowskim w okolicy ulicy Niepodległości. Trwały dwa dni, udział w nich wzięło 19 koni, wśród nich dwa konie syna twórcy legionów we Włoszech, gen. **H. Dąbrowskiego**. Nagrody nie były wysokie. Poza pieniędzmi właściciele stajni otrzymywali honorowe trofea: srebrne puchary, patery itp.

Utrzymywanie stajni i hodowla nie były wtedy opłacalne. Mogli sobie na to pozwolić z zamiatowania lub snobizmu ludzie bogaci.

Dopiero pod koniec lat pięćdziesiątych XIX wieku hodowcy zaczęli kupować wysokiej klasy materiał hodowlany z Niemiec, Francji i Anglii. Konie wyścigowe trenowano w majątkach i dopiero na tydzień przed wyścigami przysyłano je na tor. Wprowadzenie zakładów totalizatora i przeniesienie imprez na ul. Polną rozruszało hodowle. Tor w pobliżu śródmieścia i systematyczny wzrost nagród spowodowały, że zainteresowanie wyścigami znacznie wzrosło. Zbudowano trybuny.

W roku 1912 dwaj bracia fryzjerzy, wystawili do wyścigu dwa konie, jeden z nich ogier Gajda, zwyciężył w „derby” dzięki doskonałej jeździe dżokeja.

Po I wojnie światowej było już 17 torów w kraju. Od czasu do czasu odbywały się nawet gonitwy z przeszkodami. Konie dosiadałi jeźdźcy amatorzy lub oficerowie kawalerii.

Wyścigi były terenem spotkań elity artystycznej. Kilku aktorów prowadziło własne stajnie, m.in. bracia **Reszke, Lenczewski** i **Kazimierz Krukowski** „Lopek”. Częstymi gośćmi wyścigów byli: **Józef Węgrzyn** i **Władysław Broniewski**.

Towarzystwo Zachęta, licząc się z tym, że prędzej czy później miasto zabierze tor na Polnej pod zabudowę mieszkaniową, zakupiło w okolicy Służewca ponad 150 ha gruntu z majątku wilanowskiego. W 1937 roku rozpoczęto budowę toru, trybun (kosztem 17 milionów złotych), stajen i mieszkań dla personelu. W połowie czerwca 1939 r. ukończono budowę toru. Pierwsza gonitwa

Nie było Służewca, były wyścigi

Pierwszy wyścig konny odbył się w Warszawie w lutym 1777 roku. Pisarz koronny Michał Rzewuski założył się z ówczesnym posłem angielskim Whitworthem, czyj koń jest lepszy. Wyścig rozegrano na trasie Ujazdów – Wola. Zwyciężyła klacz Rzewuskiego, pokonując dystans w 11 minut.



FOT. JANUSZ POLEC

na torze służewieckim odbyła się 3 czerwca 1939. Ostatnia przed drugą wojną światową odbyła się 31 sierpnia. Wówczas to na dachach trybun ustawiono armatki przeciwlotnicze.

W 1945 roku nowy sezon wyścigowy rozpoczął się na torze w Lublinie.

Związek wyścigów z hodowlami wpływa na renomę naszych koni za granicą, które

sprzedawane przynoszą znaczące środki finansowe dla hodowców.

Póki co jednak wciąż nie ma pewności, czy wyścigi konne na Służewcu zostaną wznowione. Początek sezonu na Służewcu wprawdzie zaplanowano na 22 kwietnia, nadal jednak nie jest wiadomo, kto będzie organizował gonitwy i przyjmował zakłady. ◀

W trosce o kulturę

Obok działalności eksploatacyjnej i inwestycyjnej Spółdzielnia Służew nad Dolinką prowadzi aktywną działalność społeczno – kulturalną.



FOT. JANUSZ POLEC

Na terenie Spółdzielni funkcjonuje Służewski Dom Kultury, spółdzielnia współpracuje ze Stowarzyszeniem Mieszkańców Służewca wspierając prowadzenie świetlicy środowiskowej oraz działalność Osiedlowego Klubu Sportowego „SŁUŻEW”.

W ramach działalności spółdzielni prowadzony jest także Klub Seniora. Wszystkich zainteresowanych Seniorów zapraszamy do udziału w zajęciach Klubu przy ul. Elsnera 32, które po trzymiesięcznej przerwie, spowodowanej odejściem pracownika na emeryturę, ruszają ponownie od kwietnia br.

Spółdzielnia wspiera również niekonwencjonalne przedsięwzięcia kulturalne, do takich z pewnością należy zgoda na namalowanie fresku na budynku przy ul. Sonaty 6 upamiętniającego znanego malarza **Zdzisława Beksińskiego**. W drugą rocznicę śmierci malarza na budynku powstał komiks autorstwa **Piotra Janowczyka**, na szczycie bloku namalowana została twarz Zdzisława Beksińskiego, komiks powstał na ścianie w przejściu pod blokiem. ◀

Na zdjęciu obok: Komiks autorstwa Piotra Janowczyka.

Tradycje spółdzielczości

Narodziny światowego ruchu spółdzielczego związane były z rewolucją przemysłową w Anglii. Dobrowolne zrzeszenie się w spółdzielnię było dla robotników w Rochdelle k. Manchesteru jedynym ratunkiem przed postępującym zubożeniem i nędzą dnia codziennego. Tak powstało w roku 1844 Rochdellskie Stowarzyszenie Sprawiedliwych Pionierów. To stamtąd idee praktycznej samopomocy trafiły również i na ziemię polskie pod trzema zaborami. Ale na ziemiach polskich już wcześniej były pierwsze próby wprowadzenia spółdzielczej sprawiedliwości społecznej.

W 1816 r. powstało Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze – organizacja założona dla chłopów przez ks. **Stanisława Staszica**, współpracująca wspólny zysk i służąca rozwojowi swoich członków. Stanisław Staszic uważany jest przez wielu za pioniera ruchu spółdzielczego nie tylko u nas, ale i na świecie. Polski ruch spółdzielczy liczy sobie już prawie półtora wieku. Działacze, myśliciele, politycy – setki, tysiące osób dało się uwieść ideom spółdzielczym, nierzadko poświęcając im swoje życie.

Tuż przed I wojną światową na terenach polskich działało 3.745 spółdzielni zrzeszających ponad 1,5 mln członków. W PRL liczba spółdzielni sięgnęła 15 tysięcy, liczba członków przekroczyła 15 mln. Dawały one zatrudnienie ponad 2 mln osób.

Najwybitniejsi działacze polskiego ruchu spółdzielczego to: ks. **Stanisław Staszic**, ks. **Piotr Wawrzyniak**, ks. **Augustyn Szamrzewski**, dr **Franciszek Stefczyk**, **Stanisław Traugutt**, **Edward Abramowski**, **Romuald Mielczarski**, **Stefan Żeromski**, prezydent **Stanisław Wojciechowski**, **Adam Rapacki**, **Zygmunt Chmielewski**, **Maria Orsetti**.

Obecne spółdzielnie potrafią funkcjonować w warunkach rynkowych, postawiły na konkurencyjność i jakość, żeby radzić sobie z napływem wielkiego kapitału. Dziś spółdzielczość łączy się w większe, sprawnie działające struktury organizacyjne, takie jak: Spółdzielczość Mieszkaniowa, Spółdzielczość Mleczarska, Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, Spółdzielczość Ogrodniczo-Pszczelarska, Spółdzielnie Kótek Rolniczych, Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne, Spółdzielnie Spożyców „Spotem”, Spółdzielnie Pracy, „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło, Banki Spółdzielcze, Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe „SKOK”, Spółdzielnie Inwalidów i Niewidomych, Spółdzielnie Rzemieślnicze i Spółdzielnie Uczniowskie.

Spółdzielczość mieszkaniowa

Ponad 30% obywateli naszego kraju mieszka w zasobach spółdzielczych. Spółdzielczość mieszkaniowa jest największą spośród rodzimych branż spółdzielczych. Działają zarówno w mieście, jak i na wsi. Dysponuje najpotężniejszym potencjałem gospodarczym. Obowiązują w niej zasady działania takie jak: dobrowolność i otwartość, równość praw członków, samorządność organizacyjna i ekonomiczna, samodzielność i pełny rozrachunek gospodarczy. Zasady te pozwoliły spółdzielniom wygrać konkurencję z nowotworzonymi wspólnotami mieszka-

niowymi. Spółdzielnie są uznanymi i szanowanymi partnerami na rynku mieszkaniowym. W latach 70. i 80. ubiegłego wieku spółdzielczość mieszkaniowa budowała do 200 tys. mieszkań rocznie. Rekord ten do tychczas nie został pobity.

Po dominacji wielkiej płyty, która była podstawą budowy wielkich osiedli w czasach PRL, spółdzielczość mieszkaniowa przeszła na budowę kameralnych zespołów budynków o architekturze uwzględniającej środowisko naturalne i rozwiązaniach funkcyjno-użytkowych, odpowiadających potrzebom członków. Aktualnie jest zarejestrowanych – 3.551 spółdzielni, a w nich zamieszkuje ok. 4 mln członków. ◀

Red



■ SM „Służew nad Dolinką” dba nie tylko o zasoby mieszkaniowe, ale także place zabaw dla dzieci i boiska dla młodzieży

Nowa inwestycja

W II półroczu br. Spółdzielnia rozpocznie realizację inwestycji przy ul. Puławskiej/Bacha, budowę budynku mieszkalno-usługowego XI kondygnacyjnego.

Uzyskano już pozwolenie na budowę, a obecnie finalizowane są procedury wyłaniania wykonawców robót.

Gwałtowny wzrost cen nieruchomości oraz cen robocizny i usług, jaki miał miejsce w II półroczu ubiegłego roku powoduje, że cena mieszkań w nowej inwestycji będzie znacznie wyższa od tej, która była planowana w ubiegłym roku, gdy Spółdzielnia rozpoczęła procedurę przygotowywania inwestycji. Przykładowo cena betonu wzrosła w

styczniu 2007r. w porównaniu do czerwca 2006r. z 170 zł do 261 zł/m² (53,53%), stali zbrojeniowej z 1.420 do 2.300/tonę (61,97%), pustaków wentylacyjnych z 1,10 zł do 3,12 zł/sztukę (183,64%), styropianu EPS70 z 76 zł do 135 zł/m³ (77,63%), wełny mineralnej Fasrock-L z 212,20 zł do 356 zł/m³ (67,77%). Cena 1 m² mieszkania w nowej inwestycji zostanie ostatecznie skalkulowana po zakończeniu wyboru wykonawców i podpisania z nimi umów. Wtedy też

Spółdzielnia rozpocznie sprzedaż mieszkań.

Gwałtowny wzrost cen robocizny i usług oraz materiałów budowlanych potwierdza słuszność decyzji z 2003r. o zaciągnięciu preferencyjnego kredytu na wykonanie niezbędnych remontów termomodernizacyjnych w istniejących budynkach mieszkalnych. Prace te przyniosły bowiem wymierne oszczędności w zużyciu energii cieplnej, a ich wykonanie, przy obecnych cenach spowodowałoby, że ich koszt byłby co najmniej dwukrotnie wyższy. Przykładowo koszt docieplenia ściany styropianem w 2003r. wynosił w granicach 80-90 zł/m², a obecnie ceny oscylują w granicach ok. 150-180 zł/m², natomiast cena docieplenia ścian wełną mineralną wynosi ponad 200 zł/m². Oszczędności, jakie uzyskano, z tytułu wcześniejszego wykonania robót sięgają wielu mln zł. ◀

Geografia nad Dolinką

*Jest taki teren miasta,
Gdzie człowiek w muzykę wrasta.
Powiem z niewinną minką:
To Służew nad Dolinką!
Tu ignorant żyje w strachu,
Jeśli nie wie nic o... Bachu.
Tu w serce niemile ułuty,
Nie umie trzymać... Batuty.
Tu może zebrać baty,
Że nie zna żadnej... Sonaty.
Tu też ze strachu umiera,
Nie zna życiorysu... Elsnera.*



*Tu też powodem troski,
Kto to był ten Noskowski?
Gdzieś z boku, krótka i zwarta,
Uliczka się czai... Mozarta!
W tym jednym wypadku wie już,
Był w TV... Amadeusz.
A w środku, złowrogi sen,
W przyszłości ruchliwy... KEN!
Niewielu jest tych, co trafią,
Za osiedlową geografią.*

Edward Kuczyński

Od redakcji: Żarty autora powyższego wierszyka dotyczą, wg naszego rozeznania, jedynie niewielkiej części Mieszkańców Osiedla. Dla nich to drukujemy encyklopedyczne notki o patronach ulic nad Dolinką. A zatem – kto nie wie niech czyta.

Bach Johan Sebastian. 1685 – 1750. Kompozytor niemiecki, jeden z najwybitniejszych twórców muzyki. Organista wirtuoz: Msza h-mol, 2 pasje – wg św. Mateusza i św. Jana, ponad 200 kantat kościelnych i świeckich. Magnificat, utwory orkiestrowe, organowe i fortepianowe.

Batuta. Muzyczna pączeczka dyrygenta, wprowadzona na początku XIX wieku.

Sonata (cykl sonatowy). Cykliczna forma muzyczna na instrument solo (np. sonata

fortepianowa) lub z towarzyszeniem fortepianu (np. sonata skrzypcowa), także na zespół kameralny (np. kwartet) orkiestrę (symfonia) i instrument solo z towarzyszeniem orkiestry (koncert), zwykle o 3 – 4 częściach.

Elsner Józef. 1769 – 1854, kompozytor, pedagog (m.in. nauczyciel Chopina); założyciel (1821) Instytutu Muzyki i Deklamacji (od 1826 Szkoła Główna Muzyki). Opery o tematyce polskiej, symfonie, utwory kameralne, fortepianowe, rozprawy o muzyce, o prozodii języka polskiego.

Noskowski Zygmunt. 1846 – 1909, kompozytor, pedagog, prof. Instytutu Muzycznego. Stworzył 3 symfonie, pierwszy polski poemat symfoniczny „Step”, uwerturę koncertową „Morskie Oko”, opery, kantaty, utwory kameralne, pieśni.

Mozart Wolfgang Amadeus. 1756 – 91, kompozytor austriacki, jeden z największych twórców muzyki, klasyk wiedeński; bogactwo inwencji melodycznej, klasyczna doskonałość formy. Opery – „Urowadzenie z Seraju”, „Wesele Figara”, „Don Juan”, „Flet czarodziejski”. Symfonie, serenady, koncerty na różne instrumenty, kwartety smyczkowe, pieśni, requiem.

Komisja Edukacji Narodowej. Państwowy zarząd oświaty w Polsce 1773 – 94; pierwsza w Europie władza oświatowa o charakterze odrębnego ministerstwa; realizowała postępowe świeckie idee pedagogiczne; wprowadziła nowoczesne programy, metody i organizację nauczania; zreformowała szkolnictwo średnie i wyższe. ◀

Red

Miejmy litość dla psów

Wielkanoc, Boże Narodzenie i Nowy Rok to dla nas czas wytchnienia, spokoju i radości. Nie wszyscy natomiast zdają sobie sprawę, że wyraźnym wyjątkiem od tej reguły są nasi „czworonożni bracia”, czyli – jak nie trudno się domyślić – psy, które tak kochamy.

Bardzo modne w ostatnich latach pokazy ogni sztucznych oraz towarzyszące im wystrzały i fajerwerki z reguły powodują, że nasi miłusińscy wpadają w panikę. Psy nie znoszą bowiem hałasu. Bywa, że zrywają się ze smyczy i nie reagując na wołanie właściciela, biegną na oślep, nawet wiele kilometrów. Czasem giną bez wieści.

W mieszkaniu, słysząc taką kanonadę, przeważnie próbują się schować w najciemniejszy kąt. Nie na wiele to pomaga. Nadal trzęsą się ze strachu nie potrafiąc zrozumieć co się dzieje. Takie przeżycia powodują u nich długotrwały stres, którego skutki odczuwają jeszcze przez wiele dni.

Miejmy więc litość dla naszych czworonożnych przyjaciół. Nie bądźmy egoistami. Jeśli już musimy witać święta fajerwerkami, wybierzmy takie, którym nie towarzyszy huk. Rozświetlone niebo nie wywołuje u psa lęku, hałas natomiast wprost przeciwnie. A przecież ogni sztuczne bezgłośnie są również piękne, a nikogo nie krzywdzą. Warto w tym miejscu nadmienić, że wszystkie fajerwerki, którym towarzyszy huk, zwłaszcza petardy, bywają bardzo niebezpieczne także dla człowieka. Co roku przekonuje się o tym, niekiedy bardzo boleśnie, kilkadziesiąt osób. Dla wielu zabawy z petardami zakończyły się kalectwem. ◀

łoker

Zwierzęce odchody również mają Swoich Właścicieli!



Czy zdarzyło się Państwu pokonywać ślalomem kilkudziesięciometrowy odcinek chodnika krzywiąc się od przykrego zapachu omijanych psich kup?

Warszawskie psy produkują rocznie 2 tys. ton odchodów !!!

Zróbmy porządek z bezpańskimi kupami !



■ Jesienna panorama Stuzewa nad Dolinką



■ Kościół pw. Św. Katarzyny górąca nad Stuzewem

Stuzew z Wikipedii

Wikipedia to wielojęzyczna encyklopedia internetowa. Encyklopedia ta tworzona jest przez internatów-ochotników, pozwala na edycję istniejących artykułów oraz tworzenie nowych każdemu użytkownikowi, który posługuje się dowolną z przeglądarek internetowych. Celem Wikipedii jest stworzenie i udostępnianie na całym świecie bezpłatnej encyklopedii w możliwie największej liczbie języków świata. Zarówno tworzenie, jak i udostępnianie Wikipedii ma miejsce w Internecie, a umożliwia to wyspecjalizowana aplikacja internetowa o nazwie MediaWiki.

Postanowiliśmy zaglądnąć do tego źródła, ponieważ można tam znaleźć wiele ciekawych informacji dotyczących naszej dzielnicy. Oto co można było wyczytać o Stuzewie:

Stuzew, a także: Stuzew nad Dolinką (do początku XVI w. Stuzewo, od 1240 przez pewien czas Borzęcin) – dawna wieś, obecnie część warszawskiej dzielnicy Mokotów (formalnie nie jest to osiedle). Granice Stuzewa wyznaczają ulice: Aleja Wilanowska, Puławska, Rzymowskiego i ul. Dolina Stuzewiecka. Na jego terenie znajduje się sta-

cja metra „Stuzew”. Budynki zbudowane w latach 1973 – 1978 w technologii „rama h” – 4-ro, 11-to i 13-to kondygnacyjne. Powierzchnia powyżej 40 ha. Liczba mieszkańców ok. 20 000.

W południowej części znajduje się Dolina Stuzewiecka – miejscowe obniżenie terenu, przez które przepływa Potok Stuzewiecki, tworzący kilka porośniętych trzciną stawów.

Interesującym obiektem Stuzewa jest kościół św. Dominika i klasztor Dominika-



■ Wnętrze kościoła św. Dominika

nów przy ul. Dominikańskiej, a także cmentarz wojenny, na którym chowano ofiary Powstania Warszawskiego, funkcjonujący obecnie jako cmentarz miejski.

W sąsiedztwie znajduje się Fort Stuzew – jeden z fortów Twierdzy Warszawa i Tor Wyścigów Konnych Stuzewiec – obiekty te należą formalnie do dzielnicy Ursynów. ◀

Kalendarium historyczne

Pierwszy zapis mówiący o osadnictwie tej okolicy pochodzi z 1065 roku, kiedy na terenach Stuzewca osiedlili się zakonnicy – Benedyktyni. Założyli tam również ośrodek misyjny. Znaleźiska archeologiczne napotkane podczas prac na terenie skarpy Potoku Stuzewskiego potwierdzają, że w tych latach rozwijało się tu osadnictwo. Oto ważniejsze daty z historii tego terenu:

1234 – książę Konrad Mazowiecki przekazał ziemię Stuzewa na własność i pod opiekę swojemu rycerzowi, komesowi Gotardowi. Miał on za zadanie chronić te ziemie przed najazdami Jaćwingów, Litwinów Litwinów Prusów,

1238 – irygacja przez biskupa Pawła z Bri na pierwszej w okolicach i samej Wielkiej Warszawie parafii pod wezwaniem św. Katarzyny. Zbudowany w tych latach kościół po przebudowach nadal stoi w tym samym miejscu na wzgórzu przy dzisiejszej Dolinie Stuzewieckiej.

1240 – Konrad Mazowiecki przemianowuje

Wieś Stuzew na Borzęcin,

1245 – Gotard zakłada na tym terenie strażnicę jako punkt strategiczny do obrony grodu książęcego w Gazdowie. Tędy to przebiegały wówczas szlaki handlowe z południa Francji do Kijowa. Wtedy skarpa była skarpa wiślaną, a obok niej przebiegał bród, co umożliwiało przeprawę przez Wisłę,

1565 – kroniki parafialne kościoła św. Katarzyny donoszą o pewnym paradoksie. Otóż odbył się w tym kościele ślub, uważany za uroczystość ślubną Gotarda. Przekazy mówią, że on to został pochowany w kościelnej krypcie w prezbiterium. Prace archeologiczne wykazały, że u szczątków człowieka, u jego boku odnaleziono miecz. Badanie wykazało, że był to miecz warszawskiego kenta. Kat uważany był wówczas za duszę nieczystą. Nie wiadomo więc skąd ślub kościelny kata, a potem jego pochówek w prezbiterium świątyni.

1631 – wielki pożar kościoła. Natychmiast rozpoczęto prace renowacyjne świątyni,

1655 – 1658 – na terenach Stuzewa stacjonowały wojska szwedzkie, łupiąc i demoluując całą okolicę.

1724 – hetmanowa w koronie E. Sieniawska nabywa Stuzew i sąsiadującą z nim wieś Wyczółki.

1818 – Czartoryscy i Potoccy zakładają tu swoją rezydencję letnią „Gucin”.

1846 – kościół zostaje przebudowany przez Franciszka Marię Lanciniego do neoromańskiej formy, która przetrwała do dnia dzisiejszego. Przebudowę fundował August Potocki.

26 czerwca 1875 – Na Stuzewcu zostaje wybudowana kapliczka dziękczynna. Kapliczka przetrwała do dziś.

1881 – na terenie świątyni św. Katarzyny powstaje wolno stojąca dzwonnica, wzniesiona w stylu pseudo-gotyckim. Mieści ona XVI-wieczny dzwon „Ave Maria”.

1932 – Stuzew zostaje podzielony na dwie części. Jedną działkę wraz z zabudowaniami dworskimi kupuje ówczesny proboszcz Adam Wyrębowski, a drugą Dominikanie, którzy na tym terenie chcą założyć klasztor.

1935 – budowa zespołu klasztornego o. Dominikanów.

1938 – Gruntowny remont kościoła św. Katarzyny. ◀

Jak oszczędzać ciepło?

Sprawa komfortu cieplnego w mieszkaniu zawsze wiązała się z niedostateczną wiedzą, wynikającą głównie z braku informacji na ten temat oraz utrudnionego dostępu do nich, a także z powszechnego przekonania, że cały problem wynika tylko z zaprogramowanego funkcjonowania i regulacji instalacji centralnego ogrzewania.

Istnieje jednak jeszcze wiele możliwości, dzięki którym jesteśmy w stanie sami poprawić warunki termiczne w mieszkaniach w sezonie grzewczym, a przy okazji znacznie obniżyć zużycie ciepła, co w konsekwencji obniża koszty opłat za ogrzewanie. Oto, na co trzeba szczególnie zwracać uwagę.

■ Przede wszystkim, powinniśmy prawidłowo ustawić głowicę termostatyczną zaworu grzejnikowego tzn.:

[*] lub [1]
położenie pokrętła w pomieszczeniu chwilowo nieużywanym

[4] lub [5]
położenie pokrętła w łazience

[2], [3], [4]
położenie pokrętła w pozostałych pomieszczeniach, w zależności od indywidualnego odczucia temperatury.

■ Należy pamiętać, że bezwładność regulacyjna głowicy termostatycznej zaworu grzejnikowego wynosi około jednej godziny, w związku z czym nastawiona przez nas ilość ciepła dostarczanego do grzejnika reguluje się po takim mniej więcej czasie.

■ obniżenie temperatury w mieszkaniu o jeden stopień zmniejsza zużycie ciepła i kosz-

ty o około 5%; temperatura powietrza w pomieszczeniach nie powinna przekraczać:

w pokoju mieszkalnym	20 – 21°C
w kuchni i sypialni	18°C
w łazience	23°C

■ przykręcajmy zawory grzejnikowe, gdy wychodzimy na dłuższy czas z mieszkania, nocą oraz w pomieszczeniach, w których aktualnie nie przebywamy

■ nie zastawiajmy grzejników meblami, ostonami, zastonami

■ gdy wietrzymy mieszkanie, okna powinniśmy otwierać szeroko na krótki czas, a nie uchylać ich na dłużej jednocześnie zamykając zawory grzejnikowe

■ zamykajmy drzwi i okna do klatek schodowych; łatwiej wówczas utrzymać właściwą temperaturę w częściach niemieszkalnych budynku, przez co więcej ciepła zostaje dostarczana do mieszkań

■ bardzo ważne jest prawidłowe funkcjonowanie wentylacji w kuchni i łazience: okna powinny być ustawione w pozycji tworzącej mikroszczelinę, co zapewnia stały przepływ świeżego powietrza (szczególnie

istotne przy bardzo szczelnych oknach), nie można zastawiać kratki wentylacyjnych i otworów w drzwiach do łazienek.

Oszczędzaniu ciepła sprzyjają dodatnie temperatury zewnętrzne. W dniach tych można czasowo wyłączyć grzejniki lub ograniczyć ich moc grzejną poprzez ustawienie pokrętła na niższe parametry.

Jeśli będziemy pamiętać przynajmniej o części z powyższych zaleceń oraz dbać o ich przestrzeganie, na pewno wkrótce odczujemy poprawę, zarówno naszego samopoczucia związanego z komfortem cieplnym, jak również zmniejszenia wydatków na ogrzewanie. ◀



Wentylacja grawitacyjna a okap kuchenny

Przeznaczenie kanałów wentylacji grawitacyjnej, ich przekrój, wysokość, rozstaw w pionie, sposób podłączenia poszczególnych lokali i liczba podłączeń zostały określone precyzyjnie w projekcie budowlanym indywidualnie dla każdego budynku.



■ Okapy z wymuszonym obiegiem powietrza mogą doprowadzić do niebezpieczeństwa

Zgodnie z obowiązującymi przepisami (par. 150 ust.9 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12.04.2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie Dz.U. Nr 75, poz.690 z 2002 r. z późniejszymi zmianami) samowolne zamontowanie okapu kuchennego z wymuszonym obiegiem, podłączonego do kanału wentylacji grawitacyjnej jest zabronione.

Dotyczy to również sytuacji, gdy przestonowana jest tylko część wlotu do kanału wentylacyjnego. Skutki nie przestrzegania zakazu takich podłączeń mogą być bardzo niebezpieczne. Istnieje wówczas zwiększone ryzyko zagrożenia wybuchu gazu. Jeżeli w jednym z mieszkań podłączonych do kanału wentylacyjnego, będzie się wydzieliał się gaz, a jednocześnie w kanale wentylacyjnym będzie panować nadciśnienie (spowodowane pracą wentylatora), to uniemożliwi to odprowadzenie wydzielającego się gazu poza budynek. Konsekwencją podłączenia okapów z wentylatorem do kanałów wentylacji grawitacyjnej są również:

■ hałas i wibracje wywołane działaniem wentylatorów, które w większości nie są odpowiednio zaizolowane dźwiękoszczelnie,
■ odwrócenia się ciągu wentylacyjnego,
■ przedostawanie się nieprzyjemnych zapachów z lokalu do lokalu.

Prosimy o przestrzeganie obowiązujących przepisów. ◀

Kraty zagrożeniem życia

W miesiącu lutym br. dokonano przeglądu wszystkich zainstalowanych krat i drzwi na korytarzach w budynkach mieszkalnych naszej Spółdzielni. Przegląd ten podyktowany był przepisami Rozporządzenia MSWiA z dnia 21.06.2006 r. w sprawie ochrony budynków, innych obiektów budowlanych i terenów.

Kontrole Straży Pożarnej w kilku budynkach osiedla wykazały niezgodności niektórych krat i drzwi z w/w przepisami. Zostały więc wydane nakazy w niektórych przypadkach demontażu krat/drzwi, a w części dostosowania do zgodności z przepisami w zależności od miejsca usytuowania.

Skuteczność przeprowadzenia ewakuacji w przypadku zagrożenia pożarowego w budynkach wielorodzinnych w znacznym

stopniu zależy od możliwości korzystania z najkrótszych i najbezpieczniejszych dróg ratowania ludzi tzw. dróg ewakuacyjnych. Drogi ewakuacyjne mają zapewnić możliwość ewakuacji ludzi w bezpieczne miejsce na zewnątrz budynku lub do sąsiedniej strefy pożarowej.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz.U. z 2006 r. Nr 80 poz.563) w obiektach zabronione jest wykonywanie czynności, które mogą utrudniać prowadzenie ewakuacji lub działań gaśniczych. Do takich nieprawidłowości zaliczyć należy w szczególności instalowanie przegród na korytarzach i klatkach schodowych, które w przypadku budynków wielorodzinnych stanowią drogę ewakuacyjną.

Również składowanie materiałów palnych (mebli, kartonów, itp.) na drogach komunikacji ogólnej służących ewakuacji lub umieszczanie przedmiotów na tych drogach, w sposób zmniejszający ich szerokość, jest zabronione.

W wielu budynkach, na poszczególnych piętrach, na drodze ewakuacyjnej zainstalowane zostały przez mieszkańców (samowolnie lub za zgodą Spółdzielni) zamykane na klucz kraty lub inne przegrody wydzielające mieszkania lub przedsionki wind od części korytarzowej lub od klatek schodowych.

Zamykanie drzwi na drodze ewakuacyjnej, w sposób uniemożliwiający ich natych-

miastowe otwarcie od strony lokali mieszkalnych jest zabronione. Lokalizacja kraty w przedsionku windy stwarza dodatkowe zagrożenie dla osób, które mogą znaleźć się „w pułapce” pomiędzy windą a kratą.

O ile drzwi czy kraty zamontowane na korytarzu, czy pomiędzy korytarzem a klatką schodową, mogą spełniać wymogi p.poż. jeśli będzie możliwość otwarcia (bez użycia klucza) od strony lokali mieszkalnych np. poprzez otwieranie klamką lub tzw. „gałką” o tyle kraty i drzwi zamontowane w przedsionkach windowych muszą być bezwzględnie zdemontowane.

Przestrzeganie w/w zasad jest konieczne dla zapewnienia odpowiedniej ochrony przeciwpożarowej budynków oraz bezpieczeństwa mieszkańców. Nie można bowiem montować zabezpieczeń poprawiających poczucie bezpieczeństwa własnego i nieświadomie stanowić zagrożenie zarówno dla samego siebie jak i innych osób znajdujących się w budynku.

Pożar, szczególnie w godzinach nocnych – często przy wyłączonym świetle, nie pozostawia chwili do jakiegokolwiek namysłu. Człowieka ogarnia panika i nie jest w stanie racjonalnie działać. Dlatego wszelkie drogi ewakuacyjne muszą być bezpieczne.

W najbliższych kilku tygodniach rozsyłane będą pisma do poszczególnych mieszkańców informujące o zgodności lub nie zainstalowanych krat/drzwi z przepisami p.poż.

Prosimy o dostosowanie się do zawartych w nich zaleceń. ◀



FOT. APP

Plan gospodarczo-finansowy S.M. „Służew nad Dolinką”

Plan gospodarczo-finansowy Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką” na rok 2007 został zatwierdzony przez Radę Nadzorczą w dniu 26.03.2007 r. uchwałą nr 23/2007. Podstawowymi celami Planu jest:

- Polepszenie warunków bytowych w zasobach Spółdzielni.
- Prowadzenie prac modernizacyjno-remontowych zasobów mieszkaniowych osiedla.
- Współpraca z władzami Dzielnicy Mokotów i m.st. Warszawy.
- Przygotowanie uchwał Zarządu w celu określenia odrębnej własności lokali – jako ostatni etap wdrożenia Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.
- Utrzymanie działalności inwestycyjnej

Spółdzielni, w tym budowa budynku przy ul. Bacha/Puławska oraz uruchomienie prac nad programem budowy i rozbudowy stanowisk parkingowych na terenie Osiedla.

- Kontynuacja i poprawa realizacji programu „Bezpieczny Służew”.
- Kontynuacja prowadzonych działań w zakresie budowy Osiedlowego Domu Kultury.
- Zintensyfikowanie prowadzenia działalności windykacyjnej.
- Oznakowanie dróg i ciągów pieszo-jezdnym zgodnie z zatwierdzonym projektem organizacji ruchu na terenie Osiedla.
- Wdrożenie systemu zarządzania jakością ISO 9001:2000

Mimo wzrostu cen towarów i usług oraz wprowadzenia dla spółdzielni mieszkaniowych od 01.01.2007 r. najbardziej niekorzystnego wariantu podatku dochodowego, co skutkowało uwzględnieniem w Planie na 2007 rok przewidywanego obciążenia z tego tytułu w wysokości 534.000 zł, nie zostały już w kolejnym roku zwiększone opłaty dla mieszkańców. Utrzymano zasadę nie podwyższania opłat dla lokali mieszkalnych

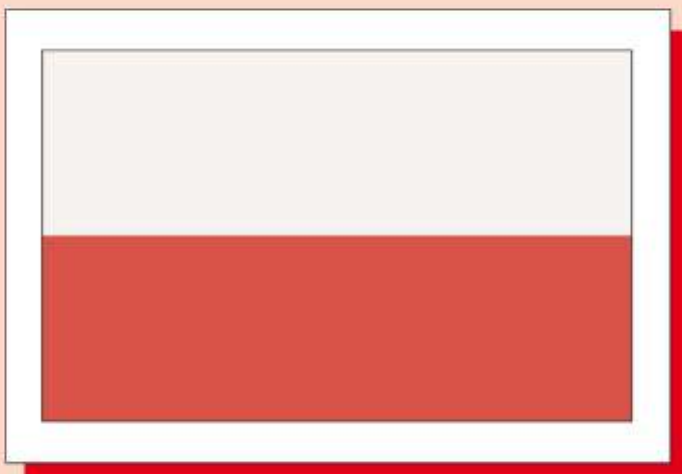
W wyniku szczegółowej analizy ponoszonych kosztów od 01.01.2007 r. dokonano jedynie niezbędnych regulacji pomiędzy poszczególnymi stawkami opłat, uwzględniając przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Szczegółowe stawki opłat obowiązujące od 01.04.2007r. i wysokość miesięcznej opłaty dla mieszkania zostaną dostarczone indywidualnie dla każdego lokalu. ◀

Symbole państwowe

Niby je wszyscy znamy, ale, gdy trzeba powiedzieć coś więcej na ten temat, okazuje się często, że potrzebnych wiadomości po prostu brakuje.

Flaga



Każde niezależne państwo ma swoją flagę narodową, która symbolizuje jego niepodległość. Polska flaga państwowa jest biało-czerwona. Barwy te, zwane bar-

wami narodowymi, nawiązują do barw godła państwowego, wywodzą się z barw chorągwi królewskiej z XIV wieku. Ponieważ malowanie lub haftowanie orła było kosztowne i mozolne, przeniesiono na chorągiew tylko jego barwy – biel i czerwień.

Kolory te, ułożone w pasy, pojawiły się na chorągwiach, sztandarach i proporcach dopiero w XVII wieku. Ciągłe jednak nie stanowiły barw narodowych. Dopiero w 1831 roku, podczas Powstania Listopadowego, Sejm uchwalił ustawę o biało-czerwonych barwach narodowych naszego kraju. Były one używane podczas powstań narodowych w XIX wieku, kiedy to noszono np. biało-czerwone kokardy. Po odzyskaniu niepodległości uznano je w 1919 roku oficjalnie za barwy państwowe Polski.

Biało-czerwona flaga państwowa wywieszana jest stale na budynkach będących siedzibą Sejmu i Rady Ministrów. W dniach

święt państwowych flagi wywieszana się na domach, ulicach i placach, na budynkach szkół, zakładów i przedsiębiorstwach państwowych, jednostek wojskowych, organizacji politycznych i społecznych oraz na statkach żeglugi. Flaga z godłem pośrodku białego pasa widnieje na siedzibach polskich placówek dyplomatycznych oraz na cywilnych samolotach udających się za granicę. Flaga państwowa z godłem podnoszona na statkach nazywa się banderą.

Biało-czerwone barwy mają również sztandary wojskowe, będące znakiem wierności żołnierskiej dla Ojczyzny, honoru, męstwa, sławy tych, którzy ginęli za Ojczyznę, oraz tych, którzy czuwają nad jej bezpieczeństwem.

Barwy biało-czerwone, podobnie jak godło i hymn, łączą wszystkich Polaków, są związane ściśle z naszym życiem, historią i dniem dzisiejszym. ◀

Godło



Godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest orzeł biały na czerwonym tle, z głową zwróconą w prawo, z dziobem i szponami złotymi. Nie wiadomo jest jednak dokładnie, kiedy i dlaczego orzeł biały stał się symbolem naszego kraju.

Podanie narodowe o powstaniu naszego

państwa mówi, że legendarnym założycielem Polski był Lech. Głosi ono, że kiedy Lech i jego dwaj bracia – Czech i Rus – szukali ziemi, na której mogliby się osiedlić, zmęczeni zatrzymali się na polanie. Dostrzegli wtedy białego orła krążącego ponad drzewami. Wówczas Lech postanowił w tym miejscu zatrzymać się i założyć państwo, a na pamiątkę tego wydarzenia umieścić w herbie swego rodu białego orła.

Pierwszy raz znak ptaka przypominającego orła pojawił się na monetach na przełomie X i XI wieku, a orzeł jako godło Piastów – w 1222 roku na pieczęci księcia opolskiego – Kazimierza.

W XIII wieku, gdy ziemie Polski zostały podzielone między wielu książąt piastowskich, orzeł utrzymał się jedynie na ziemi śląskiej oraz krakowskiej. W czasie panowania Władysława Łokietka oraz jego syna – Kazimierza Wielkiego (XIV w.), orzeł zbliżony do postaci w której prezentuje się obecnie, umieszczany był nie tylko na monetach i pieczęci królewskiej, ale także na czerwo-

nym tle chorągwi królewskiej jako godło państwowe Polski. Wówczas przyznano mu złotą koronę, która miała podkreślać fakt, że zjednoczone państwo polskie jest królestwem, a nie księstwem, co miało duże znaczenie polityczne.

Znak orła ukształtowany za panowania ostatnich Piastów ulegał stopniowo różnym przemianom, w zależności od upodobania panujących, od mody i stylów. Zmieniał się kształt orła, jego skrzydła, ogon, szpony. Poprawom ulegała też tarcza. Niektórzy z królów polecali też przyozdabiać wizerunek orła pierwszymi literami swych imion. Za panowania Zygmunta Starego dodano orłowi literę S, a za Zygmunta Augusta – SA., co po łacinie oznaczało „Sigismundus i Sigismundus Augustus”.

Coraz częściej umieszczano orła na chorągwiach, potem też na sztandarach, pod którymi Polacy walczyli w obronie Ojczyzny.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1919 roku, orzeł biały stał się godłem odrodzonej Rzeczypospolitej. ◀

Hymn



Hymn państwowy jest utrwaloną przez tradycję pieśnią patriotyczną. Symbolizuje on jedność narodu i jego uczucia do swego kraju. Najstarszą pieśnią, która peł-

niła rolę hymnu polskiego, była „Bogurodzica”, śpiewana przez rycerstwo między innymi przed słynną bitwą pod Grunwaldem w 1410 roku.

Przez wiele wieków żadna z pieśni żołnierskich nie stała się pieśnią narodową. W XVIII wieku śpiewano pieśń „Święta miłości kochanej ojczyzny”, do której słowa ułożył Ignacy Krasicki, ale i ta pieśń nie stała się hymnem narodowym.

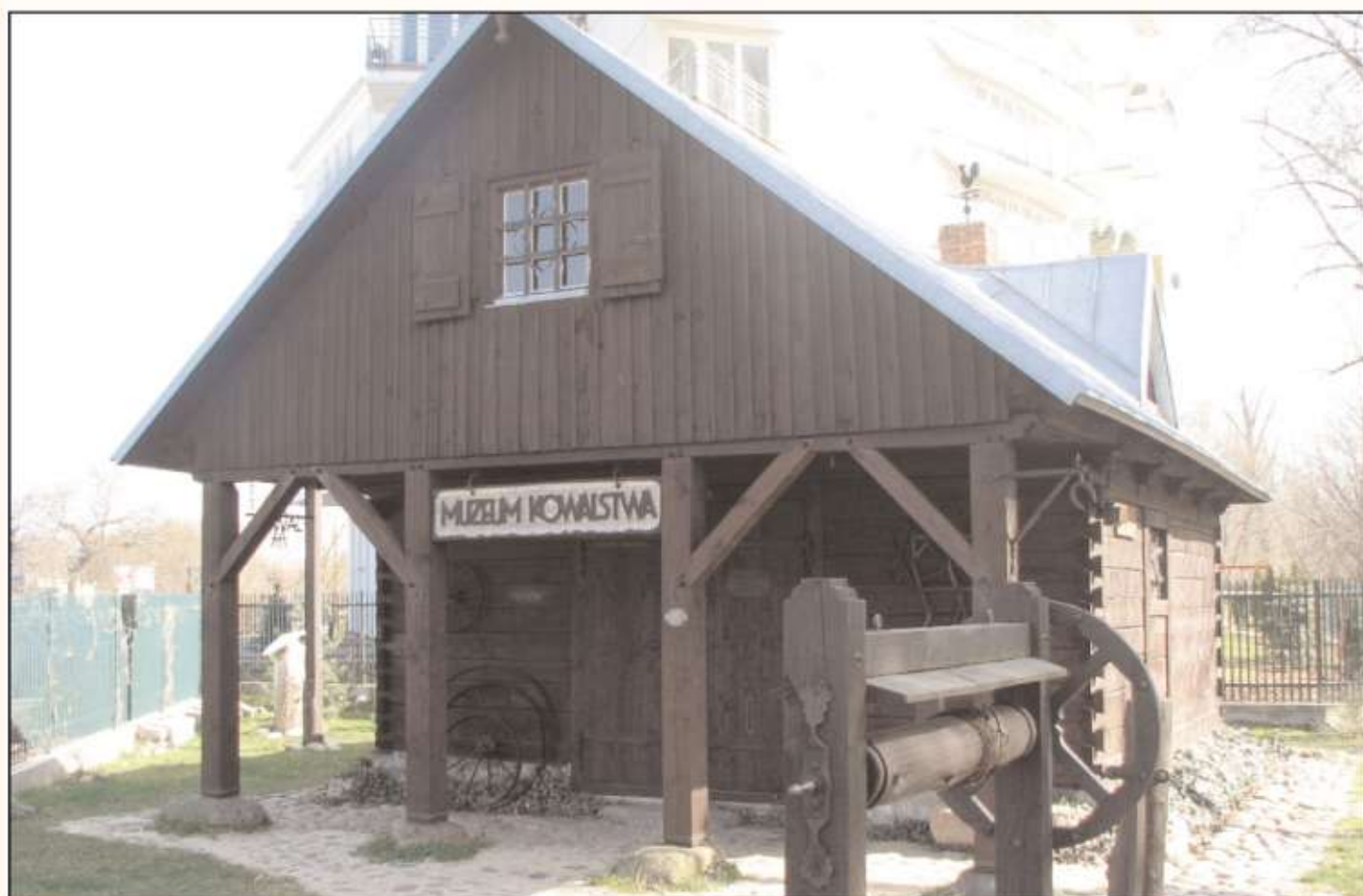
Miano to zyskał dopiero „Mazurek Dąbrowskiego”. Pieśń ta powstała w 1797 roku we Włoszech, gdzie w tym czasie generał Jan Henryk Dąbrowski tworzył Legiony Polskie, które u boku wojsk Napoleona Bonaparte miały walczyć o niepodległość Polski. W szeregach Legionów znajdował się ich współorganizator, pisarz i polityk – Józef Wybicki. Słuchając śpiewów żołnierskich, postanowił napisać nową pieśń, która miała dodać legionistom otuchy i wiary,

że wrócą do Polski przynosząc jej wolność. Pieśń ta, nosząca początkowo tytuł „Pieśń Legionów Polskich we Włoszech”, napisana do melodii ludowego mazura, rozpoczęła się od słów:

***Jeszcze Polska nie umarła,
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca moc wydarła,
Szablą odbijemy***

W 1926 ogłoszono ją oficjalnym hymnem państwowym. W tym samym czasie podano obowiązujący do dziś tekst hymnu, rozpoczynający się od słów:

***Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy***



FOT. JANUSZ POŁEC

Muzeum Kowalstwa nad Potokiem

Potok Służewski i tereny przyległe często trafiają na łamy publikatorów, jako przykład złego gospodarowania niezbędnymi Stolicy wartościami przyrodniczymi i kulturowymi. I nie bez kozery. Pozostały tu już bowiem tylko nieliczne enklawy, które nie zostały jeszcze zabudowane, wbrew wymogom zrównoważonego rozwoju.

Obecnie taka, nacechowana inwestorską zachłannością i urzędniczą beztróską, zabudowa szybko postępuje na przedpolach Wilanowa. Jest to kolejny etap bezmyślnej dewastacji podstaw ekosystemu społecznego,

zagrożający zniknięciem samego Potoku.

W tej sytuacji cieszy każdy rozumny przykład działalności. Takiej, która przysparza uroku tej części miasta, uatrakcyjnia jego krajobraz i świadczy usługi artystyczne.

Mam tu zwłaszcza na uwadze Muzeum Kowalstwa **Eleonory i Zdzisława Gałęckich**. Mieści się ono tuż przy zakolu Potoku Służewskiego, u zbiegu Al. Wilanowskiej z ul. Przy Grobli. Usytuowane jest pomiędzy historycznym, lecz wielce zdewastowanym parkiem Gucin Gaj, a wzniesionym wielkim 9-cio kondygnacyjnym apartamentowcem pod nazwą Rezydencja nad Potokiem.

Muzeum mieści się w drewnianej kuźni, charakterystycznej dla krajobrazu mazowieckiego na początku XX wieku. Otaczają je stare, głównie kowalskiej roboty, urządzenia gospodarskie – żuraw studzienny wraz z cembrownią (imitacja wiejskiej studni), figurka przydrożna. Od ulicy i od mostka na Potoku prowadzi do niego dróżka, umożliwiająca dostęp również niepełnosprawnym. Wewnątrz pełny zestaw urządzeń i narzędzi, niezbędnych dla uprawiania kowalskiego rzemiosła, poczynając od kowadła, paleniska na węgiel, miechów.

Muzeum prowadzi pokazową obróbkę żelaza na gorąco, głównie dla dzieci i młodzieży, jak również czytelnię fachowej literatury i pracownię artystyczną. Jego dziełem, a konkretnie dziełem **Zdzisława Gałęckiego**, absolwenta Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, są oryginalne wyroby plastyczne. Zaprojektował on i wykonał m.in. kratę dla Kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Warszawie (złoczone żelazo), świecznik i kinkiet (żelazo srebrzone i złoczone) dla Kościoła Parafialnego w Radzikowie, rzeźbę „Przechodzień”. A, że – jak twierdzą znawcy – czuje on żelaznego, kowalsko-artystycznego „bluesa”, potrafi wycudować również wiele innych, urzekających arcyzmem, urządzeń i ozdób. Pan Zdzisław może także nauczyć prostych czynności kowalskich i zadziwić opowieściami o swoim zawodzie. ◀

dr Stanisław Abramczyk

W Złotej Karczmie

Na wyniosłej Skarpie Wiślanej, przy Al. Wilanowskiej 204, stoi oryginalny w kształcie i kolorystyce budynek. To „Złota Karczma”, renesansowa willa projektu Franciszka Marii Lanciego, wzniesiona w połowie XIX wieku na potrzeby właścicieli Wilanowa.

Teraz otoczona jest stałą wystawą plenerową popiersi historycznych działaczy ludowych, bo ponad 20 lat temu zmieniła swoją funkcję. Przez długi czas, po drugiej wojnie światowej, straszyl przechodniów jej zdewastowany szkielet. Po kapitalnym remoncie w latach 1980-tych willa została przeznaczona przez Ministra Kultury i Sztuki na siedzibę Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego.

Placówka ta zajmuje się gromadzeniem i udostępnianiem zwiedzającym i pracownikom nauki dokumentów dotyczących dziejów ruchu ludowego, plastyki, malarstwa, starych pieczęci urzędów gminnych i starostw, sztandarów stronnictw chłopskich oraz organizacji młodzieżowych i społecznych, prowadzeniem lekcji dla uczniów, wystawiennictwem, edycją książek i czasopisma pt. „Śladami naszych ojców”.

Dotychczas zebrano około 30.000 eksponatów. Do najstarszych należy dokument z 1677 r., w którym **Jan III Sobieski** potwierdził zmniejszenie wymiaru pańszczyzny kilku rodzinom chłopskim.

Uwagę zwraca też ponad 200 listów **Win-**

centego Witosa z lat 1923 – 1924. Odzwierciedlają one nie tylko poglądy tego wybitnego przywódcy ludowego, ale również sytuację gospodarczą i społeczno-polityczną tamtego okresu. Inne dokumenty obrazują

działalność wsi polskiej podczas okupacji hitlerowskiej i w pierwszych latach po wyzwoleniu. Zespół ikonograficzny szczyli się posiadaniem obrazów m.in. **T. Axentowicza**, **S. Praussa**, **W. Tetmajera** i **J. Rapackiego**.

Muzeum zorganizowało 160 wystaw pozycji książkowych. Znajdą się wśród nich: Wywiad Związku „Walki Zbrojnej Armii Krajowej 1939-1945” autorstwa **Piotra Matusaka**, „Pro memoria o sytuacji w kraju – Sprawozdania delegatury rządu na kraj 1941-1944”, „Raporty Ziem Zachodnich 1942-1944”. ◀

dr Stanisław Abramczyk



FOT. JANUSZ POŁEC